Nr. 73 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 29 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 5.700.000 Mk., z dostawą do domu 6.250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach
300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Wysprzedaż majątku państwowego.

Górnicy walczą o zdobycze proletarjatu.

Zdrada chadeków i enperowców.

KATOWICE, 27. III. (Tel. wł.). Na podstawie uchwał konferencji rad załogowych, przedstawiciele związków klasowych zażądali od kartelu związków t. zw. „Zespół Pracy" zajęcia nieprzejednanego stanowiska wobec wszelkich prób przedłużenia czasu pracy. Enpeerowcy i chadecy niemieccy stanęli jednak wyraźnie po stronie kapitalistów, wobec czego przedstawiciele związków klasowych wystąpili z kartelu i posiedzenie opuścili.

Tak enpeerowcy i chadecy pomagają do zniszczenia takiej zdobyczy proletarjatu, jak 8 godz. dzień pracy.

Robotnicy w kopalniach, hutach i fabrykach przygotowują się do strejku w poniedziałek. Jeżeli do poniedziałku nie zmieni się sytuacja, strejk zostanie rozpoczęty. Wobec tej uchwały powziętej we środę, strejk, który miał wybuchnąć w czwartek, został odłożony do poniedziałku.

—::::—

Wysprzedaż majątku państwowego.

WARSZAWA, 27. III. (Tel. wł.). Komisja ekonomiczna rady ministrów uchwaliła przeznaczyć do sprzedaży następujące państwowe przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe.

Kopalnie węgla w Brzeszczach i Spytkowicach, hutę (blachownię), zakłady mechaniczne „Białogoń", wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych w Warszawie, zbiorniki naftowe „Polmin" w Gdańsku, udział skarbu w spółce akcyjnej dla wyrobu soli potasowych „Azot" i międzymiastowe rurociągi gazowe. Pozatem ministerstwo kolei postanowiło sprzedać stare parowozy, kolejki, złomy kolejowe itd.

Ministerstwa rolnictwa, robót publ. i reformy rolnej: młyny, tartaki, cegielnie i t. d. Ministerstwo skarbu akcje banku budowlanego.

—::::—

Powodzie i wylewy.

KRAKÓW, 27. III. (AW). Przy moście podgórskim wyższy brzeg Dębnika pod wodą. Niebezpieczeństwa wylewu dotychczas niema. Stan wody 4 m. ponad normalny. W górnym biegu Wisła dalej wzbiera. Lody z Pienin zeszły ze 161 klm. 23. bm. Tak zw. lody węgierskie Popradu do dziś do godz. 8-mej nie przepłynęły Nowego Sącza. We Wachsmundzie zator zagraża miastu. Na Sanie w dolnym biegu woda wzbiera. Komunikacja z Przemyślem była dziś przerwana. Pod Czernichowem Wisła wystąpiła z brzegu.

WARSZAWA, 27. III. (AW). W ciągu ostatnich 24 godz. poziom wody na Wiśle pod Warszawą podniósł się o 3 m. Woda zalała przedmieścia Czerniaków i Pelcowiznę, Rybaki, Solec i Czerniakowską pod wodą. Dworzec Jabłonna-Wawer po stronie Pragi do połowy w wodzie. Niebezpieczeństwo wylewu powiększa zator pod Modlinem, rozbijany obecnie przez artylerję.

Poincare tworzy gabinet.

PARYŻ, 27. III. (Pat.). Havas. Poincare przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.

Interpretacja konstytucji.

WARSZAWA, 27. III. (Tel. wł.). Rząd zdecydował się rozpocząć prace nad ustaleniem interpretowania konstytucji. W kołach politycznych utrzymują, że na pierwszym planie znajduje się ta część konstytucji, która traktuje o sprawach obywatelskich mniejszości narodowych. Sprawą tą zajmie się komisja polityczna rady ministrów, a następnie, po naradach z rzeczoznawcami sprawa znajdzie się na plenum rady ministrów. Najbliższe posiedzenie komisji politycznej odbędzie się w poniedziałek.

—::::—

Pomyślna konjunktura w przemyśle naftowym.

WARSZAWA, 27. III. (Tel. wł.). Oficjalnie komunikują z ministerstwa skarbu, że drohobycki przemysł naftowy na eksport ma obecnie pomyślną konjunkturę z powodu zamieszek w Meksyku. Brak ropy meksykańskiej spowodował zwyżkę cen ropy i jej przetworów.

—::::—

Hammerling wykluczony z „Piasta".

WARSZAWA, 27. III. (Tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje, sen. Hammerling został wykluczony ze stronnictwa P. S. L. „Piast". Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

—::::—

Wpływy podatkowe w kwietniu.

WARSZAWA, 27. III. (A. W.). Preliminarz budżetowy na kwiecień b. r. przewiduje wpływ ze zwyczajnych podatków bezpośrednich w kwocie 30 milj. fr. zł. oraz z sum egzekwowanego podatku majątkowego w kwocie 10 milj. fr. zł.

—::::—

Gdańsk przeciw Lidze Narodów.

GDAŃSK, 26. III. (Pat.). Po ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza po rozstrzygnięciu sprawy składu amunicji polskiej, całą tutejszą prasę niemiecką ogarnął nastrój wręcz wrogi Lidze Narodów. Nieomal codziennie pojawiają się w tutejszej prasie artykuły przeciwko Lidze Narodów.

—::::—

Proces o zdradę stanu w Katowicach.

KATOWICE, 26. III. (Pat.). Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego karnego proces przeciwko 52 członkom partji komunistycznej, rzemieślnikom i górnikom, oskarżonym o zdradę stanu. Wszyscy oskarżeni są to robotnicy inteligentni, a wśród nich znajduje się redaktor „Prawdy".

—::::—

Kanada uznała sowiety.

BERLIN, 27. III. (Pat.). Jak donoszą z Ottawy premier kanadyjski Kinge miał wystosować do przedstawiciela sowietów w Berlinie depeszę zawiadamiającą, że rząd kanadyjski w interesie obu państw postanowił uznać związek sowieckich republik.

—::::—

Poseł sowiecki u króla włoskiego.

RZYM, 27. III. (Pat.). Po wręczeniu królowi przez przedstawiciela Rosji Juriewa listów uwierzytelniających, wywiązała się pomiędzy nim a królem kilkunastominutowa rozmowa, w której król wyraził życzenie, aby w interesie obu narodów stosunki między obu krajami były przyjacielskie.

Nowa ekspedycja na Mont Everest.

LONDYN, 27. III. (Pat.). Pod przewodnictwem generała Bruse rozpoczęła się 3 angielska ekspedycja celem wyjścia na mont Ewerest. Ekspedycja wyruszyła już z Darjeeling.

—::::—

Podróże Korfantego.

BUDAPESZT, 27. III. (Pat.). Według doniesień „Pester Lloyda" przybył tu samolotem poseł Korfanty w towarzystwie generalnego dyrektora kopalń węgla w Polsce francuza Reaumaux. Goście bawili tu przez dzień wczorajszy i złożyli wizytę premierowi Betlenowi, oraz ministrowi handlu Wallo, z którymi odbyli naradę w sprawie zaopatrywania Węgier w węgiel.

Przesilenie rządowe we Francji.

Poincare próbuje utworzyć nowy gabinet.

BERLIN, 27. III. (Pat.). Wedle informacji z Paryża w tamt. kołach giełdowych przeważa opinja, że Poincare utworzy nowy gabinet i przy tej sposobności zrzeknie się współpracy dotychczasowego ministra skarbu Delasterie, który nie cieszy się sympatją kół giełdowych.

—::::—

Millerand przeciw zmianom w polityce.

PARYŻ, 27. III. Pat. Wiadomości kolportowane wczoraj wieczorem pozwalają przypuszczać, że odpowiedź Poincare'go będzie przychylna. W razie jednak, gdyby była odmowna, prezydent Millerand jest zdecydowany powołać do życia tylko taki rząd, który kontynuowałby ściśle tę samą politykę zagraniczną i wewnętrzną, jaką prowadził Poincare. Prezydent jest bowiem zdania, że w obecnych okolicznościach inna polityka nie może być prowadzona. Wbrew pogłoskom w tut. kołach politycznych zapewniają, że nie jest brana w rachubę ani redukcja tek ministerjalnych, ani zniesienie szeregu podsekretarjatów stanu.

—::::—

PARYŻ, 27. III. (Pat.). W tut. kołach politycznych wyrażają przekonanie, że w razie gdyby Poincare objął ponownie ster rządu, wówczas zatrzymałby część dotychczasowych współpracowników w gabinecie. Możliwe są zmiany na stanowiskach ministrów finansów, marynarki, handlu i spraw wewnętrznych. Wybór ministra spraw wewnętrznych nabiera szczególnej wagi ze względu na zbliżające się wybory.

—::::—

Głosy prasy.

PARYŻ, 27. III. (Pat.). Prasa dzisiejsza omawiając przesilenie gabinetowe, podkreśla zgodnie, że wynikło ono w sposób zgoła nieoczekiwany i że wobec bardzo silnego poparcia zaofiarowanego Poincare'mu ze strony prezydenta republiki będzie mu najprawdopodobniej powierzona misja utworzenia nowego gabinetu.

—::::—

Stanowisko Poincarego.

PARYŻ, 27. III. Havas. W kuluarach Izby deputowanych panuje opinja, że Poincare dlatego zastrzegł sobie czas do namysłu do dziś południa, aby móc prezydentowi republiki przedłożyć jeżeli nie ostateczny skład gabinetu, to przynajmniej dokładny plan co do sposobu, w jaki zamierza utworzyć gabinet. Popołudniu Poincare będzie już w możności przedstawić prezydentowi republiki do podpisania nominację nowych ministrów.

—::::—

Walka z rządem Pasicza w Jugosławji.

Opozycja grozi opuszczeniem parlamentu.

WIEDEŃ, 27. III. (Pat.). „N. Fr. Pr“ z Belgradu: Wczoraj wieczorem wezwany został do króla na audjencję przywódca partji demokratycznej Davidovic. Wręczył on podobno królowi memorjał, podpisany przez przywódców stronnictw opozycyjnych, który grozi, że wszyscy posłowie opozycyjni opuszczą Skupczynę, w razie, gdyby król powierzył Pasiczowi ponownie misję utworzenia gabinetu. W takim wypadku zaznacza memorjał, doszłoby niewątpliwie do przesilenia państwowego.

—::::—

Powódź skandalów w Czechach.

WIEDEŃ, 27. III. (Pat.) „N. Wiener Tageblatt“ donosi z Pragi: W Unguarze (Ruś przykarpacka) wykryto aferę szpiegowską. Idzie o sprzedaż planów strategicznych Rusi przykarpackiej na rzecz obcego państwa. Dotychczas aresztowano por. Czilika i fotografa Bazę. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

—::::—

Interwencja marszałkowska.

RZYM, 27. III. (Pat.). Marszałek Foch złożył wizytę Mussolini'emu, przyczem towarzyszył mu francuski ambasador w Rzymie. Wedle niesprawdzonych dotychczas wiadomości niektórych dzienników, wizyta Focha w Rzymie przyniesie niewątpliwie pewne wyjaśnienie co do tego, jak dalece polityka rządu włoskiego zgadza się z polityką rządu Mac Donalda.

—::::—

Walka z faszyzmem w Hiszpanji.

PARYŻ, 27. III. (AW) „Matin“ donosi z Madrytu, że rewolta komunistów w Barcelonie została krwawo stłumiona. W czasie walki zabito 9 osób. Rozruchy powstały na skutek manifestacji komunistów przeciwko powołaniu 2 roczników dla uzupełnienia wojsk w Marokko.

—::::—

Niebezpieczeństwo wylewu Wisły.

WARSZAWA, 27 3. (Pat). Lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły wczoraj o godzinie 9·50 rano. Wisła wolna od lodu na całej szerokości odcinka stolicy i wyżej Góry Kalwarji. Nurtem rzeki płynie gęsta kra. Wzdłuż całego odcinka pilnują bezpieczeństwa gęste posterunki wystawione przez zarząd dróg wodnych, policję i magistrat. Prócz tego w pogotowiu stoją oddziały wojskowe złożone z saperów i wojsk linjowych. Wczoraj komendant miasta gen. Suszyński i naczelny inż. Skrzyński przeprowadzili inspekcję lewego brzegu Wisły.

—::::—

Sowiecka rada wojenna.

MOSKWA, 27. III. (Pat.). Wolff. Rada komisarzy ludowych zatwierdziła skład wojskowej Rady rewolucyjnej sowjetów. Przewodniczącym jest Trocki, a zastępcą jego Frunze. Ponadto wchodzi w skład Rady 9-ciu innych członków.

—::::—

Lokaut w ang. przemyśle okrętowym.

BERLIN, 27. III. (Pat). Wolff. z Londynu. Pracodawcy w przemyśle budowy okrętów postanowili we wszystkich dokach zarządzić powszechny lokaut. Dotknie on 100.000 robotników.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

DROGI DO SOCJALIZMU.

Nowe studjum E. Vandervelde'a.

Emil Vandervelde, głośny przewódca belgijskiej partji robotniczej, były minister, wybitny działacz Międzynarodówki socjalistycznej, jest dobrze znany w Polsce jako autor teoretycznych rozpraw socjalistycznych. Znane jest w języku polskim jego studjum o religji; również bardzo było czytane w swoim czasie studjum o „Kollektywiźmie i rozwoju przemysłu“. Vandervelde jest autorem szeregu ciekawych rozpraw z dziedziny kwestji rolnej. Po wojnie napisał bardzo ciekawą książkę o państwowości pod tytułem „Socjalizm przeciw państwu“. Nie tak dawno wydał szereg rozpraw z czasów ostatnich w książce pod tytułem „Realizacje socjalistyczne“. Najciekawszą część książki przetłumaczył i wydał tow. senator Posner, pod tytułem „Proroctwa Karola Marxa“.

Obecnie ukazała się nowa praca Vandervelda pod tytułem *„Czy należy zmienić nasz program“?* (Faut il changer notre Programme?). Jest to praca bardzo ciekawa, gdyż wszechstronnie omawia program socjalistyczny, zestawiając go z warunkami powojennymi. Autor zastanawia się specjalnie nad kwestją, czy obowiązujący do dziś program robotniczej partji belgijskiej z roku 1893, powzięty na kongresie w Quaregnon odpowiada nowym wymaganiom. Krytykuje więc stary program proponuje szereg poprawek i na zakończenie przedkłada cały projekt nowego programu dla partji robotniczej i socjalistycznej w Belgji. Przyjrzyjmy się w krótkim zarysie wywodom autora.

Autor stwierdza, że rozwój społeczny powojenny, całkowicie potwierdza teorję rozwoju społecznego, sformułowaną przez Marxa. Wszelkie próby złagodzenia teorji walki klas przedłożone przez tak zwanych „rewizjonistów“, nie wytrzymały próby zestawienia z rzeczywistością powojenną. Wobec tego Vandervelde powiada, że należy obecnie przeprowadzić *rewizję rewizjonizmu* i wrócić do Marxizmu.

Analizując nowe warunki powojenne w rozwoju społecznym Europy, autor stwierdza cechy następujące:

1) widzimy w większości krajów ogromne osłabienie klas średnich;

2) koncentracja kapitalistyczna czyni postępy niezwykle szybkie;

3) w większości krajów a zwłaszcza w Europie Centralnej i Wschodniej poziom życia klasy robotniczej znacznie się obniżył;

4) *walki klasowe stały się bardziej zacięte i zwłaszcza wśród narodów zwycięzonych przybrały formę ruchów rewolucyjnych.*

Analizując obostrzoną walkę klasową w Europie powojennej autor systematycznie bada poszczególne warunki tego obostrzenia. Stwierdza przedewszystkiem ogromne *zubożenie* Europy. Tak naprzykład wydatki wojenne na wszystkie wojny pomiędzy rokiem 1793 a 1905 wynosiły 103 miljardy złotych franków, podczas gdy całkowite wydatki spowodowane wojną światową wyniosły 1.041 miljardów złotych franków, innemi słowy wszystkie wojny w ciągu ostatnich stu lat kosztowały zaledwie dziesiątą część tego, co ostatnia wojna światowa. Stąd kolosalne długi państwowe.

Wszystkie długi państwowe najważniejszych państw wynosiły w roku 1914 — 220 miljardów złotych franków, zaś w roku 1920 — 1255 miljardów. Słowem, społeczeństwo ugina się pod ciężarem zniszczeń i długów, i dzisiejsi proletarjusze pracują nietylko na swoich obecnych pracodawców, lecz także po to, aby płacić za winy i zbrodnie dnia wczorajszego. Równowaga ekonomiczna świata została złamana; stare stosunki ekonomiczne się zerwały (Rosja Niemcy) i państwa przeszły do ekonomiki zamkniętej, samostarczalnej. To przejście oczywiście powoduje bezrobocie. Przemysł włóknisty w Manchestrze obumiera, gdyż nie może eksportować swych wyrobów do Chin, zaś Chiny nie mogą kupować dłałego, że nie sprzedaja swej herbaty do Rosji. W ten sposób złamano stary ustrój ekonomiczny Europy. W rezultacie ogólna suma produkcji ogromnie się zmniejszyła i centrum ciężkości ekonomji kapitalistycznej przeniosł się z Europy do Stanów Zjednoczonych. Jest to fakt wielkiej wagi, podobny do tego historycznego faktu, który znany jest nam jako zanik hegemonji greckiej wobec rzymian.

Analizując położenie robotników w Europie powojennej, przychodzi autor do wniosku, że proletarjat naogół się znacznie wzmocnił. Wzrósł kosztem wydziedziczonych klas średnich. Wzrosło też uświadomienie proletarjuszy w warstwach nawet najniższych. Natomiast co do położenia ekonomicznego proletarjatu — to ogólne zubożenie i osłabienie produkcji wywarło

Grecja republiką.

ATENY, 27. III. (Pat.). Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że proklamowanie republiki przyjęte zostało przez ludność z entuzjazmem. Na zebraniu przewódców stronnictw zastanawiano się nad gwarancjami bezstronności podczas plebiscytu nad ustrojem państwowym w Grecji. Podczas głosowania czynne będą komitety, w skład których wchodzić będą 1 przedstawiciel republikanów i 1 ze strony monarchistów.

Uparty monarcha.

PARYŻ, 27. III. (Pat.). Król Jerzy grecki oświadczył w Bukareszcie sprawozdawcy „Chicago Tribune“, że nie będzie abdykował, ponieważ jest przekonany, że przeważająca większość narodu greckiego życzy sobie monarchji. A więc król ma zamiar powrócić do Grecji skoro naród grecki oświadczy się za jego powrotem.

—:::—

Dzień Kobiet.

Stryj, 26 marca.

Jak zwykle Stryj należycie przygotował „Dzień Kobiet“ na 25 marca 1924.

Przedpołudniem sprzedawano bloczki — popołudniu odbyło się zgromadzenie w sali kina — Majera — przy bardzo tłumnem udziale kobiet i towarzyszy. Było ponad 2000 uczestników i nastrój nadzwyczaj poważny.

Program zgromadzenia był bardzo obfity.

Zagajenie, deklamacja, chór T. U. R., orkiestra, a następnie przemówienie tow. **Wernicowej,** która w bardzo ładnych i jędrnych słowach wskazała na zadania kobiety jako socjalistki i obywatelki.

W końcu przemówił tow. Dr. **Dręgiewicz,** delegat komit. obw. ze Lwowa. Przedstawił walkę socjalizmu z kapitałem i rolę kobiety w tej walce oraz poruszył obecną sytuację polityczną, poczem odczytał rezolucję poleconą przez C. K. W., którą jednogłośnie uchwalono.

Dzień Kobiet pozostawi niewątpliwie niezatarte wspomnienia i przyczyni się w znacznym stopniu do rozszerzenia wpływów P. P. S. w Stryju, zwłaszcza wśród kobiet.

—:::—

Sambor, 26 marca.

Staraniem Komitetu miejscowego P. P. S. odbyło się 25 b. m. zgromadzenie kobiet w lokalu kolejarzy Z. Z. K. Przewodniczył tow. **Osiecki,** który zagajając podziękował za liczne przybycie kobiet i towarzyszy i udzielił głosu tow. **Stompemu.** Referent w swem $1^1/_2$ godzinnem przemówieniu przedstawił niektóre kobiety wedle historji Bebla, wielkiego teoretyka socjalizmu.

Następnie opisał walkę kobiet angielskich za równouprawnieniem z mężczyznami i metody ich działania. Zilustrował następnie stanowisko kobiety w Polsce, które otrzymały za rządów tow. Moraczewskiego równouprawnienie polityczne. Wkońcu omówił żądania kobiet w myśl rezolucji C. K. W. i wszystkie postulaty w szerszem omówieniu przedstawił z apelem do kobiet, ażeby zrozumiały, że podjęta walka przez socjalizm musi być popartą przez uświadomione i zorganizowane politycznie kobiety a zwycięstwo socjalizmu będzie zapewnione.

Zaznaczyć trzeba, że kobiety przysłuchiwały się z wielkiem zainteresowaniem i prosiły aby zgromadzenia kobiet zwoływać częściej.

—:::—

Zjazd wolnomyślicieli w Warszawie.

Dnia 23. marca w Warszawie odbył się II. zjazd Stow. wolnomyślicieli polskich przy udziale 64 delegatów kół: warszawskiego, łódzkiego żyrardowskiego, lubelskiego, oraz akademickiego. W sprawozdaniu stwierdzono założenie nowych kół: w Poznaniu, we Lwowie, Białej podlaskiej, Krakowie, Pabianicach, Piotrkowie i innych. Przyjęto rezolucję przeciw prześladowaniom religijnym i narodowym. — Wkońcu wybrano zarząd 15 glosami, przy 27 wstrzymujących się od głosowania, w następującym składzie: Prof. Baudouin de Courtenay, prof. Minkiewicz, Landau, Jabłoński, Żórawski, prof. Radliński i sen. Siedlecki. Opozycja 27 głosów, złożywszy oświadczenie, od wyborów się wstrzymała.

Zapomogi dla bezrobotnych w Anglji.

LONDYN, 27. III. (AW). Urzędowy komunikat min. skarbu wykazuje, iż od czasu zawieszenia broni do dnia 24. marca rząd angielski wypłacił 392,250.000 funtów na zapomogi dla bezrobotnych.

—:::—

Zatarg rosyjsko-chiński złagodzony.

LONDYN, 27. III. (AW). „Times“ ogłasza szczegóły tymczasowej umowy rosyjsko-chińskiej, która, jak wiadomo, została w ostatniej chwili odrzucona przez Chiny. Z poszczególnych punktów tego układu podnieść należy, że unieważnia on umowy zawarte przez były rząd carski, traktat pokoju podpisany w Portsmouth w r. 1905 i protokół o powstaniu bokserskim z roku 1901. Jeden z punktów umowy postanawia, że wschodnie koleje chińskie przeobraża się w koleje prywatne.

„Times“ wyraża w końcu nadzieję, iż zatarg rosyjsko-chiński załatwiony będzie pokojowo. Bolszewicy — pisze „Times“ — nie tyle obawiają się armji chińskiej, ile interwencji japońskiej. W Moskwie uchodzi za pewnik, że w razie najmniejszego konfliktu pomiędzy Chinami a Rosją zbrojna interwencja Japonji stanie się nieunikniona.

Burzliwe wybory w Niemczech.

BERLIN, 27. III. (AW). Niemiecka prasa prawicowa odzywa się z najwyższem zdenerwowaniem o agitacji wyborczej narodowych socjalistów i komunistów. Na liście komunistycznej sejmu bawarskiego figuruje Szifer, kilkakrotnie karany za kryminalne przestępstwa. Narodowi socjaliści i komuniści rozbijali onegdaj w Monachium zebrania przedwyborcze. Doszło nawet do krwawych starć na ulicy.

—:::—

wpływ szkodliwy. Oczywista w takich krajach, jak Stany Zjednoczone, które dużo skorzystały na wojnie — poziom robotnika podniósł się. Natomiast w Rosji spadł kolosalnie. To samo widzimy w ostatnich czasach w Niemczech. Jeśli atoli przejdziemy na zachód Europy, naprzykład do Belgji, to pokaże się, że sytuacja robotnika relatywnie i absolutnie raczej się poprawiła. N. p. w roku 1922 płace robotnicze w Belgji stały nieco wyżej od poziomu przedwojennego; później nieco spadły poniżej poziomu 1914 r., od czasu okupacji Ruhry. Jeśli zważyć jednak takie zdobycze robotnicze, jak 8- godzinny dzień pracy, albo ochronę lokatorów, to zdaniem autora pokaże się, iż położenie robotnika belgijskiego podniosło się jeszcze bardziej.

Mimo to wszystko, wniosek autora jest ten, że coraz większy przedział oddziela to, czego pracownicy żądają od tego, co kapitaliści chcą, albo nawet nieraz mogą dać.

Autor w szeregu artykułów wykazuje, że obecnie wysiłki kapitalizmu celem powiększenia produkcji są bardzo ograniczone i proces nagromadzenia (akumulacji) kapitału ogromnie osłabł. Natomiast koncentracja kapitału na skutek wojny, wzrosła kolosalnie, i że nie tylko w przemyśle, ale także w handlu. Tu proroctwa Marxa całkowicie się spełniły. Prawda, rozwój wielkich magazynów, bazarów ma swe granice, ale natomiast ogromnie wzrosły przedsiębiorstwa handlowe z licznymi filjami, a zresztą i sklepy niby to samodzielne w znacznej części posiadają samodzielność fikcyjną. W przemyśle koncentracja jest jeszcze większa. Wystarczy wspomnieć chociażby rolę Stinnesa w Niemczech z jego tak zwanym „pionowym“ trustem, łączącym przedsiębiorstwa nie tegoż samego gatunku, lecz zależne od siebie.

Jednocześnie widzimy, szalony przepych i rozrzutność tak zwanych nouveau riche'ów i paskarzy; na cele produkcyjne idzie mało, wydaje się zaś przeważnie na rozmaite rzeczy luksusowe — stoji to niejednokrotnie w związku z ogólną niepewną sytuacją społeczną i zwłaszcza chwiejną walutą.

Tak się zaostrzają przeciwieństwa klasowe. Widać to i w literaturze społecznej. Niegdyś socjalizujący profesor Herkner, propagował daleko idące reformy socjalno- polityczne; dziś nie chce znać żadnych reform społecznych, żadnej „Socialpolitik“ żądając tylko wzmożonej produkcji, „Produktionspolitik“. Odwrotnie znany angielski umiarkowany socjalista Webb, obecnie wydał książkę o odbywającym się rozkładzie kapitalistycznej cywilizacji. To są fakty charakterystyczne; nawet w literaturze społecznej widzimy, iż autorzy coraz bardziej opuszczają stanowiska środkowe, stając na jednym jak Herkner, lub na drugim jak Webb biegunie społeczeństwa kapitalistycznego. W ten sposób powiada Vandervelde, proletarjat winien mieć się na baczności, wobec wszelkich *złudzń krótkowzrocznego reformizmu.*

Natomiast winien postawić na porządek dzienny sprawę *zdobycia władzy politycznej.* Tu autor szczegółowo analizuje Leninowską teorję państwa, która, jak wiadomo, polega na tem, że państwo jest li tylko organem panowania jednej klasy nad drugą i wobec tego zniknie wraz ze zniesieniem klas. Autor słusznie wskazuje, że dzisiejsze państwo nie jest tylko organem panowania ludzi nad ludźmi, lecz jest także „administrowaniem rzeczami“: tak państwo organizuje inspekcję pracy, walkę z suchotami, syfilisem, z nędzą mieszkaniową i t. d. Następnie autor wykazuje, iż rosyjskie stosunki nie są bynajmniej dyktaturą proletarjatu, lecz najwyżej dyktaturą awangardy proletarjackiej. W kraju zacofanym, rolnym, Lenin i jego zwolennicy lekkomyślnie zaliczyli chłopów do proletarjatu i w rezultacie realna treść ich państwa nie ma nic wspólnego z socjalizmem. Autor stoji na stanowisku demokracji i wykazuje, za Różą Luksemburg, iż zniesienie demokracji w Rosji spowodowało całkowite zdziczenie życia politycznego, i jak się wyrażała Luxemburg „dyktaturę garstki polityków“. Vandervelde atoli, stojąc na gruncie demokratycznym, wskazuje na to, iż podstawową akcją proletarjacką musi zostać akcja bezpośrednia, zorganizowanego proletarjatu, to znaczy tworzenie używania realnej siły; parlament i samorząd są to środki konieczne, ale centrum ciężkości zawsze będzie spoczywało w organizacjach robotniczych.

Analizując dotychczasowe próby socjalizacji środków produkcji Vandervеld przychodzi do wniosku, że przed zdobyciem władzy przez proletarjat przeprowadzenie socjalizacji jest niezmiernie trudne. Pozatem stwierdza, że czysto państwowa biurokratyczna forma socjalizacji jest niedostateczną i nasuwa mnóstwo trudności. Najlepszą formą jest autonomiczna a więc przy udziale państwa, producentów i konsumentów.

(Dokończ. nast.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 28 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Piątek o g. 7 wiecz. „Prorok".
Sobota o g. 3'30 popoł. „Śluby panieńskie".
Sobota o g. 7 wiecz. „Ptak".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:
Piątek o g. 7 wiecz. „Upiory".
Sobota o g. 7 wiecz. „Upiory".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Piątek o g. 7 wiecz. „Mikado".

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR „UKR. BESIDY", dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
W JAWOROWIE:
Piątek, 28. III. „Uriel Akosta".
Bilety wcześniej do nabycia w kooper. „Spiłka".

—::::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Chorążczyzna 7.
„Grzegorz Dandin", komedja w 3 aktach Moliera.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11
Piątek wiecz. o g. 7'30 „Która moja żona".
Sobota pop. o g. 3'30 „Ślubna suknia".
Sobota wiecz. o g. 7'30 „Obłąkana z miłości".
Niedziela popł. o g. 3'30 „Cipke Fajer".
Niedziela wiecz. o g. 7'30 „Szmaciarz".

—::::—

TEATR „BAGATELA" ul. Rejtana 1. 3.. Program od 17. marca b. r.: „Dobrana rasa" bluetka. — Część solowa. H. Kostyńska — M. Mirski — Grabowska — Bronowski. — „Śpiączka" farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

—::::—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W piątek, dnia 28. bm. odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 odczyt prof. R. Ganszyńca p. t.: Znaczenie humanizmu dla cywilizacji. — Początek o godz. 7. wiecz.

W następnym tygodniu odbędą się odczyty historyczne prof. Zakrzewskiego.

TEATR WIELKI w dniu dzisiejszym, w piątek, w pełni największego powodzenia odegra siódme przedstawienie opery „Prorok" w świetnym wykonaniu całego zespołu. Wspaniała wystawa, doskonała w pomyśle inscenizacja, piękne wykonanie tańców przez zespół baletowy, pod kierunkiem i z udziałem Józefa Ciesielskiego, składają się na całość, która operze tej wróży niebywałe powodzenie.

Jutro, w sobotę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych, staraniem Komitetu Rozrywek dla młodzieży, Teatr wznawia dawno nie graną a przemiłą komedję Al. Hr. Fredry „Śluby panieńskie", wieczorem zaś zostanie odegrana po raz drugi komedja Szaniawskiego „Ptak", która na wczorajszej premierze doznała bardzo życzliwego przyjęcia.

TEATR MAŁY, gra dziś i jutro ostatnie przedstawienia wstrząsającego dramatu Ibsena „Upiory" w koncertowem wykonaniu zespołu, z gościnnym udziałem Wandy Siemaszkowej.

W próbach pod reżyserskim kierunkiem K. Okornickiego, pełna słonecznej pogody, komedja Vebera i Gorsse'a „Bęben" premiera której odbędzie się w początku przyszłego tygodnia. Główną rolę kobiecą odtworzy p. Zuzanna Łozińska.

TEATR NOWOŚCI, gra dziś malowniczą i melodyjną operetkę „Mikado", która dzięki świetnej reżyserji i doskonałemu wykonaniu wszystkich ról cieszy się wielkim powodzeniem.

W najbliższym czasie ruchliwy ten teatr przystępuje do wystawienia najnowszej, głośnej operetki R. Stoltza „Dziewczynka" (Mädl). W roli tytułowej wystąpi p. M. Korabianka, partnerem jej będzie p. Kuligowski, który jednocześnie reżyseruje tę operetkę. Dalszą obsadę stanowią pp. Brzeska, Polecka, Kowalski, Schosland, Sowiński. Nowe kostjumy i dekoracje. Wielką atrakcją operetki będzie trzeci akt, przedstawiający wnętrze wagonu sypialnego pendzla Z. Bałka. Operetkę urozmaicają nowe tańce układu baletmistrza J. Ciesielskiego.

Z KLUBU OBYWATELSKIEGO. W sobotę, dnia 29. marca 1924 o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Sokoła I. wieczór dyskusyjny na temat: „Powszechna szkoła 7 klasowa jako postulat demokracji". — Referat wygłosi poseł Smulikowski.

Goście mile widziani.

Z „MŁODEJ SCENKI". W niedzielę, dnia 30. marca o godz. 8-mej wiecz. po raz ostatni znakomita komedja Moliera „Grzegorz Dandin" w najlepszej obsadzie z p. Markiem w roli tytułowej.

„Grzegorz Dandin" po niedzielnem przedstawieniu schodzi z repertuaru.

Bilety wydaje kancelarja szkoły i konserwatorjum od 11—1 przed poł.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI, świetny pisarz i znakomity prelegent zapowiedział swój przyjazd z Warszawy, na zaproszenie Zaw. Związku Literatów Polskich. Autor „Generała Barcza" wygłosi odczyt na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej", odczyt, który w Warszawie wywołał niebywałe wprost poruszenie nietylko w kołach literackich, lecz wśród najszerszych warstw kulturalnej publiczności. Bliższe szczegóły w afiszach.

ODCZYT O KSIĄŻCE ZNANEGO LITERATA FRANCUSKIEGO J. J. THARAUD, pod tytułem „L' ombre de la croix" („Cień krzyża") wygłosi p. dr. Ada Reichensteinowa, w poniedziałek dnia 31. bm. o godz. 6'30 w sali „Jad-Charuzim". Dochód przeznaczony na Żyd. Szkołę zawodową żeńską. Bilety do nabycia w księgarni „Nowości" Kopernika 3. a w dniu odczytu od 6-tej przy kasie.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZYDJUM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Ministerstwo Przemysłu i Handlu reskryptem z 17. marca 1924 roku L. P. P. 1638 zatwierdziło dokonany na pełnem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie dnia 11. lutego br. wybór p. Leopolda Baczewskiego na prezydenta, a p. Maksymiljana Thoma na wiceprezydenta Izby na rok 1924.

SKANDAL UNIWERSYTECKI. Profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Jan Ptaśnik, znakomity historyk, z powodu braku mieszkania porzuca swą katedrę i ma zamiar przenieść się do Wilna. Tego rodzaju niesłychane fakty możliwe są tylko w krajach barbarzyńskich. Sprawę tę omówimy bliżej jutro.

KURS SAMOCHODOWY zorganizowany przez Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej rozpocznie się 1. kwietnia br. — Kurs obejmuje 3 mies. naukę teoretyczną, warsztatową i naukę jazdy, za opłatą: 1) dla mechaników, ślusarzy i szoferów (dokształcający) 20 złp. miesięcznie; 2) dla osób niezawodowych 40 złp. miesięcznie. Wpisy i informacje w kancelarji ul. Bourlarda 5. II. p. od godz. 9—2 po poł.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obce waluty w wolnym obrocie miały tendencję chwiejną. Płacono we Lwowie: dolary 9.250—9.270, kanad. 8.700—8.800, kor. czeskie 255—260, leje 44.500—45.000, funty 39.500—40.500, fr. franc. 420—430, fr. szwajc. 1.600—1.620 tys.

Na giełdzie warszawskiej płacono dolary 9.250 do 9.350, fr. franc. 502—500, fr. złote 1.800, szwajc. 1,599.500—1,614.500, kor. czeskie 264.600—271.900, kor. austr. 130—132, liry 402—404.500, funty 39.750—40.200 tysięcy.

P. K. K. P. od dłuższego czasu nie zmienia kursu obcych walut.

Akcje przemysłowe miały wczoraj tendencję wybitnie zniżkową przy dużem zaofiarowaniu a niewielkim popycie. Daje się odczuwać ogromny brak gotówki z powodu wielkich płatności, podatków uskuteczninanych przez przemysł i handel. Spodziewają się poprawy dopiero wówczas, gdy banki otrzymają kredyty zagranicą. Ożywi się wówczas obrót wewnętrzny, hamowany obecnie brakiem płynnej gotówki.

Akcje płacono: Chodorów od 21.000, Cegielski 2.375, Ćmielów 2.750, Gafota 1.175, Oikos 15.750, Parowozy 1.650, Pezet 1.000, Pol. Nafta 1.950, Pol. tow. bud. 425, Rakszawa 13.000, Siersza elektr. 1.100, Tesp 25.000, Zieleniewski 42.000 tys.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie ceny zboża wczoraj nie uległy zmianie. Płacono: pszenicę 36—39.000, żyto 19,500—24.500, jęczmień 17.500 do 22.500, owies 20—22,000, otręby żytni prowincjonalny 10.000 tys za 100 kg.

KRAKÓW WCIĄŻ ZNIŻA CENY, A LWÓW?!.. Jak donoszą dzienniki krakowskie, onegdaj na zebraniu komisji cennikowej uchwalono obniżyć ceny mięsa wołowego 1 klasy z 3.000.000 na 2,90.000, zaś ceny tłuszczów o 200.000 na 1 kg. U nas obniżka cen mięsa postępuje ogromnie opornie. Mnóstwo rzeźników wyłamuje się z pod obecnej nawet, wcale nie niskiej taryfy, na co publiczność słusznie się oburza i coraz częściej zwraca się ze skargami do odpowiednich władz. Konieczna jest tu samoobrona, celem unormowania stosunków i zahamowania wzrostu drożyzny, zupełnie nie uzasadnionej wobec stabilizacji marki.

NOWA TARYFA MAKSYMALNA. Cena chleba i bułek pozostała bez zmiany. Chleb biały o wadze 1 kg. kosztuje loco piekarnia 510, w sklepie o 30 tys. drożej, bułka o wadze 1 dkg. kosztuje w sklepie 53 tys.

Cenę mąki pszennej 10 proc. podwyższono o 80 tys. na 1 kg. i kosztuje ona w sklepie 980 tys. za 1 kg.

Cena mięsa pozostała bez zmiany. 1 kg. wołowego kosztuje 2—3.200, koszernego 3.500—3.900. Mięso cielęce podwyższono o 200 tys. i kosztuje ono 1.800.

Cena wędlin i tłuszczów pozostała bez zmiany.

Komisja cennikowa uchwaliła podnieść nieco cenę drzewa opałowego. Województwo jednak nie zatwierdziło tą podwyżkę, obowiązują więc nadal poprzednie ceny. 100 kg. drzewa twardego rąbanego loco skład kosztuje 1.800 tys.

Ceny węgla natomiast obniżono. 100 kg. węgla górnośląskiego loco dworzec kosztuje 7.800 (przedtem 9.000), z dostawą do domu 8.500, loco skład 10.000, węgiel jaworznicki kosztuje na kolei 6.500, z dostawą do domu i na składach 7.500 (przedtem 8.500), w miejskim składzie na Gabryelówce 7.000 tys.

Węgiel dostarczany do domów wozami miejskimi w workach plombowanych kosztuje 3.750 tys. za 50 kg.

IZA MOTYCZYŃSKA PRZED SĄDEM. Pod przewodnictwem r. Antoniewicza dnia 31. bm. rozpocznie się proces przeciw I. Motyczyńskiej, oskarżonej o współudział w kradzieży benzyny na szkodę skarbu kolejowego. Wstęp na rozprawę będzie za biletami, gdyż przewidziamy jest nadmierny napływ publiczności ze względu na „bohaterkę" tej sprawy.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. W Pogotowiu ratunkowem zgłosił się wczoraj żołnierz Jan Szeld ze zmiażdżonemi palcami u ręki. — Posterunkowego Antoniego Piskorza kopnął koń i kontuzjonął go ciężko. Chaim Schapira upadłszy odniósł kontuzje i zwichnięcie nogi, zaś Herman Schafir przy upadku złamał rękę. Udzielono im pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

„SOPOTY" NA PLACU KRAKOWSKIM. Wrodzimierz Paszko i Stanisław Lewko urządzili małą „jaskinię gry" na placu Krakowskim, gdzie mógł każdy „spłukać" się gruntownie jak w Sopotach. Próbował tu szczęścia i Cyryl Kaliniak z Zarudzia. Przegrał jednak szybko 20 milj. marek. Poszkodowany spowodował aresztowanie obu „bankierów".

Znaleziono przy nich 3 znaczone karty i 3 blaszki służące im do oszukańczej gry. Wygranych pieniędzy nie zdołano jednak przy nich odszukać. Obu pomysłowych ptaszków osadzono w areszcie.

NAGŁY ZGON WSKUTEK ZATRUCIA ALKOHOLEM. Fryderyk Jung, robotnik, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 70 w restauracji Adolfa Schneidra przy ul. Żółkiewskiej l. 83 zmarł nagle wskutek nadmiernego upicia się wódką. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KAWIARNIE I PRZYTUŁKIEM NOŻOWCÓW. Wczoraj podaliśmy, iż w kawiarni „City" przy ul. Legjonów poraniono nożami w nocy dwóch gości. Przedostatniej nocy w kawiarni przy ul. Szajnochy pobito i zraniono nożem na twarzy Bronisława Biziaka. Udzielono mu pomocy w Pogotowiu rat.

SALON AUTOMOBILOWY WE LWOWIE. Lokal obecnej kawiarni „Miraż" w Pasażu Mikolasza został wynajęty przez konsorcjum które zamierza urządzić „salon automobilowy".

ZAGINIONY. Fryda Gross, zamieszkała przy ul. Kordeckiego l. 33, doniosła policji, że 14-letni syn jej Ignacy dnia 18. b. m. wydalił się z domu i przepadł bez wieści.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Izaakowi Kühlowi, zam. przy ul. Żółkiewskij, skradziono wiele srebrnych monet i innych kosztowności, wartości 3 miljardy Mkp. Gustaw Kuczyński w kinie „Apollo" zgubił lub mu skradziono portfel z 15 milj. i dokumenty.

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Przed porządkiem dziennym r. *Thutie* poruszył sprawę zastoju budowlanego, na którego pogorszenie wpływa jeszcze bardziej magistrat lwowski, wydający konsensy ze znacznem a szkodliwem opóźnieniem.

Prez. Neuman odpowiedział, że wydał zarządzenie, aby zaległe konsensy na budowe były czemprędzej załatwione.

W związku z tą interpelacją wiceprez. Schleicher przedstawił przebieg konferencji reprezentantów miast z rządem w sprawie odbudowy miast, o czem pisaliśmy onegdaj.

O UTWORZENIE KOMISJI DLA USTALANIA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Następnie tow. r. *Salamander* motywował rzeczowemi argumentami potrzebę utworzenia komisji dla ustalania wzrostu lub spadku kosztów utrzymania. Mowca zaznaczył, że Lwów pod względem drożyzny zajmuje niestety pierwsze miejsce, a główny urząd statystyczny opierając się na danych komisji miejskich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie nie może brać pod uwagę stanu drożyzny we Lwowie, bo mu stąd bliższych danych nikt nie przysyła. Jeżeli gmina we własnym zakresie będzie ustalała stan kosztów utrzymania we Lwowie, to z jednej strony będą się z tym wskaźnikiem liczyli przedstawiciele kupiectwa, czy przemysłu, a ponadto, co jest najważniejsze, Główny Urząd statystyczny będzie zmuszony liczyć się także ze stosunkami Lwowa. Ustalona przez gł. urząd statystyczny zniżka cen o 5.1 proc. oznacza, że urzędnikom lwowskim o taki procent będą zmniejszone pobory, mimo, że o jakiejkolwiek zniżce cen we Lwowie mowy niema.

W myśl tego przemówienia uchwalono przyjąć wniosek tow. Salamandra do regulaminowego traktowania. Wniosek ten wzywa magistrat, by do dni 14 przedłożył projekt utworzenia komisji miejskiej dla ustalania w terminach dwutygodniowych wzrostu lub spadku kosztów utrzymania. Organizacja tej komisji ma być przeprowadzona na tych samych zasadach, co komisje miejskie w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie.

Z kolei r. *Bogdanowicz* wspomniał o potrzebie zainteresowania się szerszego ogółu ochronką im. Piłsudskiego, gdzie przebywa 80 sierot po legjonistach i obrońcach Lwowa. Ochronka, której wydatki miesięczne wynoszą półtora miljarda, walczy z olbrzymiemi trudnościami. Mówca zaprosił radnych na posiedzenie komitetu, mającego na celu szeregiem przedsięwzięć przysporzyć funduszów ochronce. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 31. bm. o godz. 7 w sali ratuszowej.

Na wniosek r. dr. *Wereszczyńskiego* dokonano wyboru członków i ich zastępców do komisji szacunkowej dla wymiaru podatku majątkowego.

PRAGMATYKA DLA URZĘDNIKÓW

Z porządku dziennego po referacie dr. *Wereszczyńskiego* i krótkiej dyskusji uchwalono zastosować państwową pragmatykę służbową do urzędników miejskich. Pragmatyka ta wchodzi w miejsce pragmatyki miejskiej z r. 1919.

W myśl referatu prof. *Hauswaldta* uchwalono wprowadzić nowe opłaty za konsensy budowlane w wysokości od 1 do 10 złotych, zależnie od wielkości objektów.

Sprawa zamknięcia rachunkowego teatrów miejskich, którą miał referować r. *Höflinger*, spadła z porządku dziennego.

—::::—

Z działalności i kłopotów paskarzy.

Wiele pisało się o ściganiu paskarzy z „branży“ artykułów spożywczych. Nie wiele jednak notowaliśmy o walce z lichwą towarową, uprawianą przez firmy tekstylne i galanteryjne.

Z polecenia kierownika IX. departamentu magistratu r. K. Mazurkiewicza od dwóch tygodni urzędnicy tego departamentu kontrolują ceny i faktury po firmach tekstylnych. Wynotowano już wielu paskarzy, których pociągnięto do odpowiedzialności. Wczoraj, w jednym tylko dniu, stwierdzono w kilkunastu firmach uprawianie jaskrawego paskarstwa.

Gustaw Wandel, właściciel sklepu przy ul. Krakowskiej, dnia 24. lutego b. r. w firmie Michał Gloser w Łodzi zakupił materję na ubranie męskie po 3,990 tys. za 1 metr.

Materję tę wystawił on za oknem wystawowem w cenie

24,500 TYS. MAREK ZA 1 METR

Wandel tłumaczył się „pomyłką“ przed kontrolującym urzędnikiem.

Kupiec Zubik przy ul. Halickiej w r. 1922 kupił sukno po 10 tysięcy 500 marek za 1 metr. Materja ta „czekała“ lepszych cen i obecnie sprzedają ją w tym sklepie po 34 milj. za 1 metr.

Wielu kupców, aby utrudnić ściganie ich za paskarstwo, nie przechowuje faktur i rachunków wbrew przepisom ustawy.

Stwierdzono podobne postępowanie w firmach: Antoniego Uwiery przy ul. Halickiej, J. Bartyńskiego na pl. Krakowskim, Majera Leiba Karla, Sturma i Schneka na tym samym placu, u Disla-Leinwanda i Kossefa przy ul. Skarbkowskiej i u Kirchnera Majchjacha przy ul. Stanisława. Poza brakiem faktur stwierdzono u nich również brak cenników i cen na wystawach.

Funkcjonarjusze magistraccy stwierdzili pozatem, iż Szymon Hartel, rzeźnik z hali przy pl. Halickim, sprzedawał mięso o 40 tys. drożej na 1 kg. ponad taryfę maksymalną.

Ściganie paskarzy przez lotny oddział policji trwa nieustannie. Wczoraj znów stwierdzono, że w pięciu sklepach korzennych i w trzech owocarniach jest uprawiana lichwa towarowa, w sześciu sklepach znaleziono niecechowane wagi, w 14 zaś brak cenników i cen na wystawach. Firmy te będą pociągnięte do odpowiedzialności.

Pomimo jednak tych represji, oraz stabilizacji marki polskiej ceny żywności i towarów nie obniżają się, lecz zdradzają tendencję zwyżkową.

Producenci rolni najusilniej prą do zwyżki cen żywności i zniewolili rząd do podwyżki cła na sprowadzane artykuły spożywcze. Gdyby nie sztuczna ochrona paskarstwa paskopiastów, mielibyśmy mąkę amerykańską lub rosyjską, oraz bydło rumuńskie, o wiele tańsze jak krajowe.

Pomimo cła, opłat transportowych przez morze i z Gdańska do Lwowa kupcy sprzedają u nas najbielszą mąkę amerykańską po 1—1,500 tys. za kg., zaś nasza krajowa kosztuje 980 tys. Smalec krajowy sprzedają rzeźnicy po 4,100, zaś amerykański sprzedają w sklepie p. Zambellego przy ul. Pańskiej nawet po 3,800 tys. za 1 kg.

Paskarstwo, uprawiane przez fabrykantów, nie ustępuje w niczem paskarstwu obszarników. Zbrodnicze te praktyki wygładzają ogół ludności i spowodowały, iż Polska jest paskarską oazą w całej Europie.

Sejm i rząd muszą bezzwłocznie zająć się tymi anormalnymi stosunkami.

—::::—

Obieg banknotów zmniejsza się.

(AW) Obieg banknotów w dn. 20. bm. wynosił 542 tryljony, a więc w ciągu 10-ciu dni zmniejszył się o 18 tryljonów.

Jeżeli uwzględnimy, że obieg przekazów własnych P. K. K. P. zmniejszył się w tym samym okresie o 2 tryljony, przekonamy się że ogółem zmniejszenie się ilości środków obiegowych w ciągu 10-ciu dni wynosi przeszło 20 tryljonów, t. j. objawem bardzo pocieszającym, a co przypisać należy wzmożonym wpływom z podatku majątkowego.

—::::—

Wykrycie podziemnego muzeum w St. Martoy we Francji.

W departamencie Haute Garonne, w południowo-wschodniej Francji, w wiosce St. Martoy — przed kilku laty odkryto w górach podziemną pieczarę, napełnioną wodą, która wzbudziła ciekawość archeologów. Wszelkie próby zbadania pieczary okazały się niemożliwe, ponieważ w pewnej głębokości sufit pieczary dotykał wody. Nie było śmiałka któryby się odważył zanurzyć pod zwisającą nad wodą pieczarę i zbadać jej przypuszczalne przedłuenie.

Uczynił to ostatnio prof. Casterel z narażeniem własnego życia. Zaopatrzywszy się w elektryczną latarkę i sznury ratunkowe, zanurzył się w wodę w pobliżu pułapu i popłynąwszy przez kilka chwil, wypłynął po drugiej stronie niebezpiecznej przeszkody.

Oświeciwszy elektryczną latarnią nieprzebite ciemności, zobaczył, iż znajduje się w olbrzymiej galerji kilkuset metrów długiej i kilkadziesiąt metrów szerokiej, której środkiem wąskim kanałem przepływały wody podziemnej pieczary. Wyszedłszy z wody, młody archeolog zobaczył posadzkę i ściany galerji, pokryte pięknymi rysunkami i napisami, których odczytać nie mógł. Następnie odnalazł komory, w których znajdowały się bogate rzeźby artystyczne, przedstawiające istoty ludzkie i zwierzęta, już od 20.000 lat nie istniejące na ziemi. Archeologowie przypuszczają, że pieczara jest naturalnem muzeum mieszkańców z przed 20 tysięcy lat.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW GMINNYCH odbyło się w Izbie rękodzielniczej przy masowym udziale robotników.

Na porządku obrad znajdowały się sprawy, nie przeprowadzonego przez gminę zaszeregowania pracowników do stopni płac wynikających z ustawy o uposażeniu pracowników państwowych do czego miasto pisemnie się zobowiązało i przewlekania przez magistrat sprawy statutu emerytalnego dla pracowników gminnych.

Przewodniczył tow. Hoffman i Drobut. Szereg mowców przedstawił postulaty pracowników, między innymi przemawiali tow. Hausner i Hersztal, poczem jednogłośnie uchwalono odpowiednie rezolucje.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Różne.

NAJWAŻNIEJSZE ODKRYCIA NAUKOWE W R. 1923. Na zapytanie, uczynione przez komisję techniczną komitetu nagrody Nobla, wystosowane do Akademji Francuskiej, Angielskiej i Amerykańskiej, co do najważniejszych wynalazków, dokonanych w nauce za rok 1923, otrzymano następującą prawie jednobrzmiącą odpowiedź. Za najważniejsze odkrycia należy uważać: 1) Potwierdzenie drugiej i trzeciej tezy w teorji Einsteina; 2) wynalezienie nowego typu kotła parowego i turbiny, w których parę wodną zastąpiono parą rtęci, co zapowiada olbrzymie oszczędności w produkcji; 3) odkrycie przeczuwanego od dawna pierwiastka chemicznego nr. 72, nazwanego obecnie „Hafnium“; 4) odnalezienie jaj przedpotopowych dynozaura, pochodzących conajmniej z przed 10.000.000 lat, napotkanych na pustyni Gobi w Azji i 5) przesyłanie obrazów za pomocą radjo; 6) lot w poprzek kontynentu Ameryki bez zatrzymania się i 7) ogólne zaprowadzenie do medycyny „insulinu“, jako środka przeciwko cukrowej chorobie.

Przeciw niszczeniu kultury polskiej.

Na łamach „Czasu“ p. Anczyc występuje w obronie kultury polskiej, systematycznie niszczonej przez polski przemysł papierniczy, który powstrzymał rozwój drukarstwa polskiego, książki polskiej w celach osobistych zysków.

Oto kilka urywków z jego rzeczowych uwag, wykazującego niesłychaną obłudę pewnych sfer kapitalistycznych:

„Dziś, dzięki systemowi celnemu przejętemu żywcem z tradycji rosyjskich, wracamy do dawnego zacofania, do słodkiego dolce farniente w postępie i rozwoju.

Chronimy przemysł polski papierniczy technicznie postawiony licho, a niszczymy poligraficzny (drukarski) stojący wysoko. Pierwszemu dajemy nadzwyczajne premie, drugi rujnujemy. Wszystko to, w imię ochrony (czytaj protekcji) przemysłu krajowego, lub w imię jeszcze popularniejszego dziś, a pełnego hipokryzji hasła: ochrony robotnika i usunięcia bezrobocia.

Jakżeż wygląda ta sprawa z bezrobociem?

Przemysł papierniczy podniósł gwałt, że z powodu zmniejszenia produkcji ma wielu bezrobotnych. Przemysł graficzny ma ich dziś więcej, z tą jednak różnicą, że za bezrobotnych ma wyłącznie niemal wykwalifikowanych robotników, elitę inteligencji robotniczej, przez długie lata wyuczonych i wyspecjalizowanych, a nie jak w przemyśle papierniczym materjał pomocniczy, łatwy do zastąpienia, pod względem fachowym bez porównania mniej wartościowy. Przemysł papierniczy w Polsce, według najbardziej szerokiego obliczenia, zajmuje około 8.000 robotników. Cały przemysł graficzny, a więc: drukarski, litograficzny, chemigraficzny, introligatorski, księgarski, wydawniczy, dziennikarski wraz z personalem redakcyjnym i ekspedycyjnym obejmuje ponad 25.0000 osób. A więc i z tego punktu widzenia, szanse i znaczenie obu przemysłów są nierówne. Cóż dopiero ze względu na kwalifikacje wykształcenia fachowego a wreszcie na kulturalne znaczenie tego przemysłu par excellence oświatowego?

Czegóż więc żądają wydawcy i graficy polscy? Papieru nam w Polsce trzeba wiele i coraz więcej, choćby ze względu na możliwy kiedyś przecie do osiągnięcia ideał powszechne nauczanie. Niczego więcej nie pragniemy, jak dostatecznej ilości własnego, znakomitego papieru, bez potrzeby uciekania się do obcych i przykrej od nich zależności. Ale niechże ten przemysł nie wyzyskuje swego monopolu, każąc nam za lichy wyrób drogo płacić, a nakładając przy pomocy przyjaciół horendalne cło prohibicyjne na lepsze i tańsze wyroby obce, aby za tym murem ochronnym gnuśnieć w kwietyźmie, produkować wolno, a drogo towar na starych maszynach, które w postępowem gospodarstwie dawno powinny były już iść na stop.

Prócz papierów drzewnych na dzienniki i książki szkolne, potrzebujemy gwałtownie dobrych papierów t. j. bezdrzewnych, na dzieła naukowe, bo te, które dziś partaczymy na papierze krajowym, za lat kilka w proch się rozlecą, a z niemi i wysiłek pracy i myśli polskiej pójdą na marne. Papier ten wyrabiają ledwo 2 — 3 fabryki krajowe w tak małej ilości, i w tak niewielu gatunkach, że pozycje te nie wchodzą niemal w rachubę na targu papierowym.

Żądamy dalej zniesienia lub znacznego obniżenia cła od papierów nam potrzebnych, a wcale w kraju u nas nie wyrabianych. Tu należą papiery kredowe przy dzisiejszych wymaganiach niezbędne dla wydawnictw naukowych i artystycznych. Bez dowozu tych papierów, których w kraju nie robią, całą gałęź naszego artystycznego drukarstwa już zaginęła, a zamówienia wyszły zagranicę.

Cła prohibicyjne faworyzują poszczególne gałęzie przemysłu, ze szkodą konsumenta. Poza murem ochronnym celnym, przy złotem żniwie anormalnego zysku, następuje w przemyśle faworyzowanym z natury rzeczy kwietyzm, który zabija wszelką potrzebę udoskonaleń technicznych i rozwoju.

Ustaje więc wszelki postęp, niema potrzeby rozbudowy i rozwoju, bo tak jak jest, dobrze jest, a koszta tego procederu płaci konsument.

Lata upłyną, nim traktaty z sąsiadami i warunki produkcji naszej zmuszą nas do gruntownej zmiany taryf celnych. Nim to nastąpi przemysł graficzny i wydawniczy domaga się ułatwień i ulg w sprowadzaniu tych artykułów, których niezbędnie potrzebuje do życia i utrzymania się na poziomie zagranicy. Towarów tych, a więc dobrego papieru, dobrych farb, maszyn drukarskich masy walcowej, dotąd u nas niema i prędko nie będzie. To, co jest, z małemi wyjątkami, urąga wszelkiemu pojęciu wymagań technicznych.

Jeżeli więc na tem nam zależy, by kultura książki polskiej i stanowisko jej w życiu duchowem Zachodu nie spadło do poziomu maleńkich, półoświeconych narodków, które nic nie znaczą i z któremi nikt się nie liczy, — niechże nasza polityka celna i gospodarcza nie odcina nas murem chińskim ceł prohibicyjnych od źródeł i ognisk grafiki Zachodu, bo będzie to równoznacznem z wyrokiem śmierci dla najcelniejszego dotąd świadectwa kultury polskiej, dla książki i myśli polskiej“.

„Uderz w stół, nożyce się odezwą“?

Trzeba było aż naszego artykułu p. t. „Tajemniczy zamach na prawa kolejarzy“, by Min. Kol. Żel. publicznie zdradziło, że istotnie „opracowuje (!?) sprawę ograniczenia ulg przejazdowych kolejarzom i ich rodzinom. Min. Kol. Zel. uczyniło to za pośrednictwem „Pata“, wyjaśniając przytem, iż dotychczas w danej sprawie nie zapadła żadna decyzja, że zatem szczegóły, podane w odnośnej sprawie w „Dzienniku Ludowym“ polegają na zupełnie dowolnych przypuszczeniach!?... Równocześnie jednak dodało Min. Kol. Żel. wiele mówiącą uwagę, iż... „konieczność pewnego (!?) ograniczenia zbyt daleko idących obecnie ulg przejazdowych jest wynikiem ogólnej akcji oszczędnościowej oraz zasady samowystarczalności koleji państw.“

Ogół kolejarzy jest mocno wdzięczny za tak szczere wyznanie. A więc teraźniejsze ulgi przejazdowe dla kolejowców są zdaniem panów z departamentu I. M. K. Żel.... „zbyt daleko idące“, skutkiem czego „pewne ograniczenia się opracowuje“. Ciekawiśmy naprawdę, jak przedstawiają się „szczegóły“ tej sprawy według owych „opracowań“ Min. Kol. Żel.? W naszem przekonaniu ulgi przejazdowe dla kolejarzy wyjdą z tych opracowań, niczem z pod prasy hydraulicznej. Nie bez „ale“ też robi z tego powodu wielki alarm nawet tak ugodowa organizacja, jak Polski Związek Kolejowców i jej zawodowy organ prasowy, „Kolejowiec Polski“. Kategorycznie naturalnie występuje przeciwko jakiemukolwiek ograniczeniu ulg przejazdowych dla kolejarzy „Kolejarz Związkowiec“, pismo zawodowe Zaw. Związku Kolej. Rzeczyposp. Pol. Ale i „Słowo Polskie“ w nr. 85 w artykule p. t. „Sprawy kolejowe“ mocno urąga na temat „życzliwości pewnych czynników“ z M. K. Żel. dla kolejarskiego ogółu.

Cóż z tego wynika? Oto ta jedyna konsekwencja, że wilkowi w owczej skórze wierzyć nie wolno. Przeciwnie: należy zmiejsca zdoponować przeciwko wszelkim próbom, zamachu na nabyte prawa kolejarzy, demaskować podsuwane opinji publicznej sentymenty w guście „ogólnej polityki oszczędnościowej i zasady samowystarczalności koleji“, na które ograniczenie ulg przejazdowych kolejarzom najmniejszego wpływu mieć nie może, co dowodnie wykazaliśmy w jednym z poprzednich artykułów. Dlaczego pp. wielmoże z Min. Koleji Żel. bardzo skrupulatnie asekurują stale siebie przed możliwemi niespodziankami?? Kolejarze stanowczo nie dopuszczą do odebrania sobie czegokolwiek z dotychczasowych beneficjow. Jeśliby zaś panowie z Min. Kol. Żel. ważyli się — pomimo wszystko — przeforsować swoje „szczegóły“, to najniepotrzebniej gotowi rozpętać burzę o nieprzewidzianych następstwach.

—::::—

Z wydawnictw.

„Nowości Ilustrowane“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 95, w Nr. 12 przynoszą na czele piękny wiersz Jerzego Ogińskiego, który recytowany będzie przez art. Teatru Słowackiego p. Buczyńska na Akademji Uroczystej ku czci Komendanta w Krakowie, a ilustrowany dwiema nieznanemi fotografjami Marszałka Piłsudskiego.

Jedna z nich wykonana przez art. fot. W. Kirchnera w Warszawie przedstawia Marszałka w czasie służby czynnej w mundurze ze wszystkiemi orderami. Na drugiej Marszałek w swej siwej kurcie legjonowej sfotografowany został wraz z żoną przez jednego ze swych przyjaciół, w chwili, gdy bawi się ze swymi córeczkami w swym zaciszu domowym w Sulejówku.

W dalszym ciągu numer zawiera w artystycznej karykaturze portrety dwóch solenizantów marcowych gen. Dowbora i gen. Hallera, wielką grupę z pierwszego posiedzenia Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych, zdjęcia z Rosji Sowieckiej, gdzie rozszalała się obecnie gorączka spekulacyjna i z Królestwa Hedżasu w Arabji, którego władca Król Hussejn ogłosił się obecnie Kalifem.

Powieść T. M. Nittmana „Jej chłopiec“, nowelka Witolda Horeszki „Zgasł Lampion Karnawału“, jubileusz Żelazowskiego, rocznica Anczycowska, fotografja uroczej królowej filmu amerykańskiego Normy Talmadge, oraz szereg innych fotografji i informacji uzupełniają bogaty numer tego coraz żywiej rozwijającego się jedynego popularnego, a jednak wysoce kulturalnego wydawnictwa.

Różne.

RENTOWNOŚĆ AKCYJ BANKÓW EMISYJNYCH. Ze sprawozdania francuskiego banku emisyjnego (Banque de France) wynika, iż dywidenda, wypłacona przez tę instytucję swoim akcjonarjuszom za rok zeszły, wynosiła 290 franków od akcji, czyli 29 proc. Również w latach ubiegłych dywidendy wypłacane przez Bank francuski były bardzo znaczne i wynosiły: w 1922 r. 280 fr., w 1921 r. 270 fr., w 1920 r. 255 fr. i t. p.

Ponieważ Bank Polski działać będzie na zasadach podobnych jak Bank franc. uzasadnionem więc jest przekonanie, iż również i Bank Polski będzie mógł zapewnić akcjonarjuszom swoim wysokie oprocentowanie kapitału.

POLSKA WYSTAWA GRAFICZNA W RYDZE. Przed kilku dniami otwarto w Rydze w salach muzeum miejskiego, polską wystawę graficzną. Na otwarciu obecni byli prezydent republiki Czakste, prez. min. Samuels, min. spr. zagr., min. oświaty, dalej członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele sfer artystycznych, literackich, prasy i t. d. Gości oprowadzali członkowie poselstwa i konsulatu polskiego. Wystawa czyni na ogół doskonałe wrażenie.

KAT WE WROCŁAWIU nazwiskiem Spaethe, który przez kilkanaście lat pełnił ten urząd i sporo głów odciął skazańcom, popełnił samobójstwo z żalu za zmarłą żoną. Zastrzelił się. Któżby przypuścił, że serce kata było zdolne do takiej czułości.

—::::—

Co mówi reprezentant fabryki metalurgicznej o przyszłości przemysłu polskiego.

Dyrektor fabryki Zieleniewskiego p. inż. Lewalski, wypowiedział w wywiadzie dziennikarskim szereg uwag o obecnem przesileniu w przemyśle i o środkach, któreby mogły doprowadzić do unormowania stosunków przemysłowych w Polsce.

Inż. Lewalski wskazał, że w okresie sanacji, państwo, które było głównym odbiorcą, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, poszło w polityce oszczędnościowej za daleko, cofając większość zamówień już udzielonych i nie wpłacając zadatków.

Fabryki które przedtem wpływające marki polskie zużywały na zakup materjałów i na rozszerzenie przedsiębiorstwa nie mając zamówień ani z kraju, ani z zagranicy stanęły wobec kapitału obrotowego. Zaszła potrzeba ograniczenia produkcji i personalu: zagroziło nawet widmo całkowitego zastanowienia ruchu.

Co się tyczy dostaw zagranicznych, to konkurencja z zagranicą stała się nie możliwa od chwili, gdy w Polsce, węgiel, żelazo, tekstylja i środki żywności przekroczyły ceny zagraniczne i przedwojenne.

Na zapytanie, czy poza polityką gospodarczą istnieją momenty, które mogłyby się przyczynić do potanienia środków żywności, odpowiedział inż. Lewalski, że byłoby możliwe wydzierżawienie pewnych majątków przeznaczonych na parcelację, za odpowiednim czynszem, kooperatywom stworzonym ad hoc przez przedsiębiorstwa stwa przemysłowe. Ich zadaniem byłoby dostarczanie środków utrzymania robotnikom i ich rodzinom po cenie kosztów własnych. Znalazłby się niezawodnie handlowy sposób rozwiązania tego projektu. O ile takie rozwiązanie byłoby niemożliwe, to mogłyby syndykaty rolnicze wejść z fabrykami w porozumienie co do zamiany wyrobów technicznych na produkty rolne.

O ile idzie o cła, nie powinny one zdaniem p. Lewalskiego być wygórowane, gdyż przyczynia się to, do podrożenia życia, dalej nie powinny one być pobierane w efektywnem złocie, bo się to także przyczyniło do zdyskredytowania marki polskiej.

A przyszłość przemysłu polskiego?

Inż. Lewalski uważa, że przemysł polski ma przed sobą wielką przyszłość, dzięki obfitości surowców, i wrodzonej inteligencji naszych ludzi, ale brak nam pieniędzy, które możemy uzyskać tylko przez ściąganie kapitałów zagranicznych.

Przesadna obawa przed niemi nie jest uzasadnioną. Wszakże w Czechach przemysł jest tylko 30 proc. w rękach czysto czeskich. I my nie powinniśmy się zbytnio obawiać kapitałów zagranicznych, które przyczynią się do rozwoju polskich przedsiębiorstw przemysłowych.

Inż. Lewalski sądzi, że najostrzejsza faza w przemyśle nie będzie zbyt długotrwała, i że w maju — czerwcu nastąpi pewna ulga. O ile się uda ustabilizowanie pieniądza i zrównoważenie budżetu, o ile spadnie drożyzna środków utrzymania, to należy przypuszczać, że rząd skieruje politykę inwestycyjną znowu na normalne tory, a także i zapotrzebowanie instytucji prywatnych zyska na sile. W każdym razie liczyć się należy, z tem, że proces całkowitej sanacji stosunków w przemyśle nie może być krótkotrwały.

Apel do organizowania młodzieży.

Towarzysze! Podjęliśmy się nader trudnej i uciążliwej pracy założenia organizacji młodocianych. Praca w tej dziedzinie, która dla ruchu robotniczego we wszystkich jego przejawach posiada znaczenie niemal pierwszorzędne: leżała dotąd odłogiem.

Wśród powojennych stosunków, przez dłuższy czas nie byliśmy wstanie wypełniać wobec naszej młodzieży obowiązku nałożonego przez nasz wielki cel społeczny dążenie do urzeczywistnienia socjalizmu.

Wielkie rzeczy jednak niedokonują się w jednym dniu, ani w okresie jednego życia ludzkiego i być może wielu z nas niebędzie oglądać zwycięstwa idei socjalistycznej ale za nami krzyczą coraz to liczniejsze szeregi proletarjatu, do którego prędzej czy później zwycięstwo to należy.

Dlatego też poza uwagą, jaką w różnej formie poświęcamy ruchowi robotniczemu, pragnąc zeń wydobyć świadomą rolę, sprawność i sprężystość, winniśmy bezwłocznie włączyć do naszej pracy uświadamiania młodzieży proletarjackiej — winniśmy nad tą młodzieżą roztoczyć opiekę, godną spadkobierców idei, dla której poświęcamy wszystko.

Jest nieodpartą koniecznością ażeby sprawę tak traktować na równi i z takiem samym wyrozumieniem, na jakie się zdobywać musimy w każdej inej działalności w ruchu zawodowym, oświatowym, czy spółdzielczym.

Nie wolno nam zostawić młodzieży proletarjackiej na pastwę wyzysku kapitalistycznego, ani też biernie przypatrywać się temu jak w tej zgniłej atmosferze, jaką dziś wydziela początek rozkładu burżuazyjnego ustroju, duch tej młodzieży karleje, jak unicestwia się prawie w zarodku wszystko to, co młodość ma w sobie najszlachetniejszego. Przezorni bowiem obrońcy chciwego kapitału dbają o to ażeby nie brakło dla niej serdecznych opiekunów „z pod znaku bractwa“ zacofanej kotłunerji lub klerykalnej, obłudy. Resztę dokonuje głód, nędza i ciemnota.

Ruch robotniczy na terenie Lwowa ma w swej tradycji chlubną kartę na której Organizacja Młodocianych nadługo przed wojną zapisała się szczerą ofiarnością w pracy nad uświadamianiem i opieka młodocianego proletarjusza. Z organizacji tej wyszedł cały szereg zdolnych i gorliwych towarzyszy, którzy dzisiaj szczycą się tem, że niegdyś byli jej członkami.

Podejmujemy na nowo pracę w tym kierunku ufni, że w pośród ogółu towarzyszy znajdziemy chętnych w pomocy moralnej i materjalnej.

Niepozwolimy na to, ażeby poza naszemi plecyma wychowywano z młodzieży proletarjackiej przyszłych niewolników, którzyby w pokorze jedli z pańskiej ręki — chcemy ludzi rolnych, duchowo i fizycznie, o jasnym i szczerym uśmiechu do życia a hardych i stalowych w pracy dla społeczeństwa.

Zwracamy się do Was Towarzysze i niewątpimy że rozumiejąc ważkie zadanie jakie nam przypadło w udziale zechcecie nas jak najusilniej popierać.

Kom. dla Organizacji Młodocianych lwowskiego O. K. R.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Złożyli robotnicy w Drohobyczu: Momak Stanisław 2 milj. Tott Józef 2 milj. Kapusta Andrzej 400 tys. Babjak Paweł 1 milj. Schneidler Józef 2.500 tys. Dylog Maksymiljan 5 milj. Joch Michał 1 milj. Mizgała Stanisław 1 milj. Cieliński Kazimierz 650 tys. Filip Karol 1 milj. Wróblewski Stanisław 500 tys. Mudryk Bazyli 1 milj. Skubisz Franciszek 1.500 tys. Kamiński Józef 1 milj. Kucharczyk Stanisław 1 milj. Korbecki Wojciech 500 tys. Pająk Józef 500 tys. Rosenberg Fischel 500 tys. Knot Krystjan 500 tys Piła Józef 1 milj. Hołda Stanisław 500 tys. Sądowy Izydor 500 tys. Seremeta Michał 500 tys. Snajder Filip 1 milj. Wilk Stanisław 2 milj. Hładki Włodzimierz 1 milj. Sładysz Włodzimierz 1 milj. Waryk Michał 1 milj. Cybuch Teodor 500 tys. Hawrylak Gabrjel 2 milj. Staw Eugenjusz 1 milj. Zborowski 2 milj. Posimowicz Michał 1 milj. Rozbicki Michał 1 milj. Durny Jan 500 tys. Kantor Władysław 2.500 tys. Słowik Florjan 2 milj. Szczudło Maciej 2 milj. Małkowicz Klemens 1 milj. Pałkowski 440 tys.

Razem 44 milj. 680 tys.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“, Lwów, Sykstuska 21 II p.

—::::—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE OKR. SĄDU PARTYJNEGO odbędzie się w piątek, dnia 28. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21., II. p.

O konieczne przybycie proszeni są: Tow. Adreasik, Dr. Buber, Cieślewicz, Drewniak, wiceprez. m. Obirek, Lisiewicz i Ryglan.

Sekretarjat P. P. S.

* XXIV ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek 28. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.

Od 7—8 wykład tow. M. Hankiewicza.

Od 8—9 czytanie i objaśnianie „Manifestu Komunistycznego“ K. Marxa. — tow. Fröhlich.

—::::—

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGJONIŚCI! Dnia 28. marca 1924 o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego referat ob. Dra Stanisława Dręgiewicza p. t.: „Obowiązki i prawa obywateli wedle konstytucji marcowej“.

× „DZIEJE KRZESŁA“. Wykład na powyższy temat, pierwszy z cyklu „Nauki o stylach“ urządzonych staraniem Zrzeszenia Miłośników Lwowa wygłosi prof. Henryk Cieśla w sobotę 29. bm. o godz. 5 i pół w sali Muzeum Przemysłowego. Wykład ilustrowany obrazami świetlnemi.

× TOWARZYSTWO ABSOLWENTÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH (Akademji i kursu abiturjentów) zawiadamia, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. o godz. 10-tej rano w sali Kongregacji kupieckiej Lwów, Czarneckiego 1. Obecność wszystkich absolwentów pożądana.

× SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA ZAWODOWEGO przy Wydziale lek. Uniwersytetu Jana Kazimierza i Szkoła pielęgniarek niemowięcych prywatnych przy Zakładzie im. Dzieciątka Jezus, poszukują kandydatek na uczennice. Warunki przyjęcia: wyznanie rzymsko-kat.; nie przekroczony 27 rok życia; wykształcenie średnie (matury mają pierwszeństwo) dla kandydatek na 3-letni kurs wyższy, conajmniej 7 kl. wydziałowych dla kandydatek na pielęgniarki prywatne. Uczennice obu kategorji otrzymują wolną naukę i całkowite utrzymanie. (Internat). — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Kliniki dziecięcej codziennie między godz. 10—1 przed poł. 3

× „ŻYCIE“ Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 29. b. m. o godz. 7-mej. Uprasza się o punktualne przybycie. 3

× „ŻYCIE“ Wobec uzyskania zgody na prowadzenie kółka socjalistycznego ze strony wybitnego teoretyka socjalizmu tow. dra Cederbauma, zechcą koledzy zgłaszać wpisy na wspomniane kółko w godzinach urzędowych lub pisemnie najdalej do 31. b. m. Wobec tego, że liczba mogących być przyjętymi jest ograniczona, należy zgłaszać się bezzwłocznie.

—::::—

L. 486/24 Skole, 23 marca 1924.

Niniejszem rozpisuje się 284—1

KONKURS

na dwie posady lekarzy kasowych

na okręg sanitarny Skole—Smorze ze siedzibą w Skolem, na następujących warunkach:

1. Obywatelstwo polskie
2. Dyplom uzyskany na jednym z Uniwersytetów polskich względnie zagraniczny nostryfikowany.
3. Pierszeństwo: wyszkolenie chirurgiczne i ginekolngiczne.
4. Pobory IX-go stopnia płac urzędników państwowych.
5. Świadectwo lekarskie potwierdzone przez odnośnego lekarza powiatowego, że petent jest fizycznie zdrów i zdolny do wyjazdów w okolicy górskiej.
6. Najmniej dwuletnia praktyka szpitalna lub kasowa, albo 3-letnia zawodowa.
7. Posada do objęcia z dniem 1-go maja 1924 r.

Podania zaopatrzone w wyżej wyszczególnione dokumenta można wnosić do dnia 20 kwietnia 1924 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem

BACZNOŚĆ!

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

PIEKARNI ZWIĄZKOWEJ,

Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dn. 6 kwietnia 1924 r. o godzinie 10. przedpołudniem w sali piekarni Gródecka 55 we Lwowie.

Porządek dzienny

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia
2. Zmiana i przyjęcie statutu.
3. Zaakceptowanie wyboru członków Rady Nadzorczej.
4. Wnioski.

UWAGA: Wrazie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 przed południem bez względu na ilość członków.

ZA ZARZĄD:

Bić Jan sekretarz. 286—1 Kozak Jerzy prezes.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.